

ECHO PRZEDSZKOLA



WIADOMOŚCI, AKTUALNOŚCI, WYDARZENIA

Zespół Szkolno-Przedszkolny nr 7

Gazetka Samorządowego Przedszkola nr 23 w Krakowie

Nr 2 / Październik 2019 Egzemplarz bezpłatny



„Pani Jesień” Z. Dąbrowska

Przeszedł sobie dawno
śliczny, złoty wrzesień...
Teraz nam październik
Dała pani jesień...
Słonko takie śpiące,
Coraz później wstaje,
Ptaszki odlatują,
hen, w dalekie kraje.
W cieniu, pod drzewami
Cicho śpią kasztany,
każdy błyszczy pięknie,
niby malowany.



Październik

Nazwa miesiąca pochodzi od słowa październik oznaczającego suche łodygi lnu.

PRZYSŁOWIA:



- Liść na drzewie mocno trzyma, nie tak prędko przyjdzie zima.
- Na jesieni świat się mieni.
- Październik chodzi po kraju i ptactwo wypędza z gaju.
- W krótkie dzionki października, wszystko z pola, sadu znika.
- Miesiąc październik marca obraz wierny.
- Gdy już październik ze śniegiem przybieży, to na wiosnę długo śnieg na polach leży.
- Gdy październik mocno trzyma, zwykle potem ostra zima.
- Mroźny październik zapowiada niestałą pogodę w zimie.
- Gdy jesienią lato, zimą mrozy za to.



CO WYDARZYŁO SIĘ W NASZYM PRZEDSZKOLU ?

- Dnia 20.09.19r. dzieci z grupy Hejnaliści i Lajkoniki wyjechały na wycieczkę edukacyjną do Ogrodu Doświadczeń im. Stanisława Lema.
- Dnia 20.09.19r. dzieci z grupy Paziowie i Krakowiacy uczestniczyły w spektaklu teatralnym pt. „Kocie Łapy” w Osiedlowym Domu Kultury.

CO JESZCZE BĘDZIE?

- Dnia 04.10.19 wszystkie dzieci będą gościły przedstawiciela Straży Miejskiej, który opowie o swojej pracy oraz o tym, jak należy postępować, aby być bezpiecznym na drodze.
- Dnia 10. 10.19 dzieci z grupy Lajkoniki i Hejnaliści podczas warsztatów plastycznych będą wykonywać ozdoby na kiermasz świąteczny.
- Dnia 14.10.18 Dzień Edukacji Narodowej
- Dnia 24.10.18 wszystkie dzieci wyjeżdżają do kina Kijów na bajkę pt. "Piotruś Pan".



ZŁOTA MYŚL



Dziecko może nauczyć dorosłych trzech rzeczy: cieszyć się bez powodu, być ciągle czymś zajęтым i domagać się ze wszystkich sił, tego czego się pragnie.

Paulo Coelho

Jesień jest cudowną porą na spożywanie świeżych owoców i warzyw.

Racjonalne żywienie dziecka może pomóc mu nie tylko w utrzymaniu zdrowia, ale sprzyja jego lepszemu funkcjonowaniu. Nieprawidłowa dieta zawierająca np. nadmiar słodczy, chipsów, napojów gazowanych Powoduje narastanie niepokoju ruchowego, agresji, trudności w koncentracji uwagi, problemów w zachowaniu. Wpływa również negatywnie na uczenie się i pamięci. Dlatego też możliwie jak najwcześniej powinniśmy uczyć swoje dzieci jeść owoce i warzywa, które zawierają witaminy, składniki mineralne, błonnik i pierwiastki niezbędne dla ich prawidłowego rozwoju. Podanie dzieciom różnorodnych owoców i warzyw konieczne jest również ze względów smakowo-zapachowych i kolorystycznych. W ten sposób możemy stymulować wszystkie zmysły. Jeżeli dziecko będzie przyjmowało owoce jako np. rodzaj nagrody tym chętniej będzie po nie sięgało. Należy zachęcać dzieci do jedzenia owoców i warzyw, podawać je przy każdym posiłku, oraz informować o tym jak bardzo potrzebne są dla zdrowego stylu życia.



- **JABŁKA**– zawierają witaminy: C, A, B1, B2, PP i B3. Witaminy chronią przed zbyt wczesnym starzeniem się, regulują wszystkie procesy życiowe, pomagają w walce z infekcjami.
- **GRUSZKI**– zawierają witaminy A, B, B6, mają nieco wyższą niż jabłka zawartość węglowodanów, białka i błonnika. Zawierają dużo potasu, magnezy, żelaza i kwasu foliowego.
- **ŚLIWKI** – witaminy A i B, regulują trawienie, chronią przed wolnymi rodnikami, zapobiegają rozwojowi nowotworów, a nawet poprawiają humor. Dlatego warto jeść śliwki świeże, suszone oraz w postaci dżemów i kompotów.
- **MARCHEWKA**- korzeń marchwi zawiera odżywcze cukry-węglowodany, m.in. sacharozę i glukozę, białko, liczne karoteny, olejek lotny, witaminy B1 i B2, B6, C, E, H, K, PP oraz wapń, żelazo, miedź i fosfor, a także pektyny.
- **BURAKI**- zawierają oprócz dużej ilości witaminy C, B1, karotenu i witaminy P, wiele makro- i mikroelementów; jest w nim dużo wapnia, magnezu, sodu, potasu oraz dwa rzadkie metale: rubid i cez. Ten skład chemiczny buraków ma bardzo duże znaczenie w zwalczaniu nowotworów.

- **POMIDORY**- zawierają witaminy C, E, B, PP, K, mikroelementy (potas, wapń, magnez , żelazo) ponadto pomidory wzmacniają odporność i przyspieszają gojenie się ran, wzmacniają wzrok, działają korzystnie na układ nerwowy



POCZYTAJMY WSPÓLNIE...

„ Leśni tancerze”

Wiał ciepły, ale dosyć silny wiatr. Listki krzewów i drzewek z całych sił, trzymały się swych łodyżek. Ale wcale nie było to, takie łatwe!

- Ojej! Ojej! – popiskiwały cieniutkimi głosikami – Zaraz spadniemy, co tu robić ? Co tu robić ? Gałązki ratujcie ! Dorosłe siostry konary, trzymajcie nas mocno ! ... Mamo! Tato! Co się dzieje ?

- Cicho ... Cicho... – uspokajały je drzewa – to nic! Nie bójcie się, to tylko wiatr ! On nic złego wam, nie robi ! On tylko przechwala się, swoją siłą ! Nie wiercie mu ! Cieszcie się jego podmuchami, możecie przecież tańczyć. Trzeba tylko, zdobyć się na odwagę i pozwolić by wami swobodnie kołysał, a wtedy będziecie robić nawet piruety. Spróbujcie ! I listki, jeden po drugim rozluźniały się, zaczynały się uśmiechać i pozwalały, by wiatr porywał je do tańca.

Okazało się wtedy, że taniec ten, sprawia im dużo radości, więc zaczęły się śmiać, a śmiech ich szumiący, niósł się po całym lesie. Las przyglądał się z ciekawością i wpadał w zadumę nad melodiami, które wnikały wprost do serc, wszystkich jego mieszkańców. Nawet zapracowane krasnale, przystawały na chwilę i radośnie spoglądając, wsłuchiwały się w szumy i świsty, które tworzyły tę leśną symfonię. Zwierzęta zadzierały do góry główki i z zainteresowaniem obserwowały listkowy balet, chwilami zazdroszcząc owym tancerzom ich lekkości i zgrabnych, giętkich ruchów. Tylko gąsienice zielone i brązowe, gładkie i włochate, duże i małe, wszelkich kształtów i rozmiarów, były niezadowolone. Pospadały z listków i z wielkim trudem, próbowały wspiąć się na nie z powrotem. Nadeszła dla większości z nich, pora zmian. Coś im szeptało do ucha, że muszą wspinać się na listki i małe gałązki, by przyczepić się tam i zbudować sobie przytulne domki. Czas płynął nieubłaganie i jakaś nieznana im dotąd siła gnała je, by nie szczędząc sił, przędły nić. Nić, potrzebną do budowy nowego schronienia. Wiatr wciąż wiał i małe gąsieniczki, nie dając sobie rady z tak trudnym zadaniem, zaczynały już popłakiwać. Wtem, wiatr jakby przycichł, a listki zwolniły swój pełen energii taniec. Połyskujące iskierki bajecznie kolorowego światła, zaczęły przenikać pomiędzy listowiem, rozświetlając soczystą zieleń lasu. - Co to ? ... Co to ? ... – słychać było zewsząd zdziwione głosy. Las pokrywał się kolorami. Zielone listki, przyozdobione delikatnymi okruciami piękna, połyskiwały tysiącem barw. Wyglądało to tak, jakby ktoś czarodziejskim proszkiem posypał całą, leśną roślinność.

- To Tęczowa Wróżka ! To Tęczowa Wróżka, przybyła nam z pomocą – podskakiwały z radości zielone gąsieniczki. - Teraz bez problemu zbudujemy nasze domy ! - Cieszyły się włochate zwierzaczki. Wróżka przelatywała od drzewa do drzewa, od jednego źdźbła trawy do drugiego i swą czarodziejską nicią oplatała leśne gąsieniczki, które w oka mgnieniu chowały się w małych kokonkach.

- Co ty robisz ? Dlaczego, zamykasz te biedne stworzonka ? – pytał zdziwiony Żuczek Jelonek – przecież one niczego złego ci nie zrobiły !

- Kochany Żuczku – powiedziała wzruszona i pięknie uśmiechnięta Tęczowa Wróżka – Cieszy mnie twoje dobre serduszko, ale trochę rozbawia twoja niewiedza. Widzisz tego krasnala siedzącego na liściu paproci ? Idź do niego, on ci wszystko wytłumaczy. Ja mam niestety, mało czasu i muszę lecieć dalej, bo las jest wielki i czeka na mnie jeszcze wiele pracy. To mówiąc, Wróżka wzbiła się w powietrze na swych tęczowych skrzydełkach i tęczową nicią oplatając gąsieniczki, zniknęła zdziwionemu owadowi z



oczu. - Krasnalku, o co tu chodzi ? – pytał Żuczek. - To wielka leśna tajemnica. Tęczowa Wróżka jest czarodziejką. Przyjdź tu za kilka dni, a zobaczysz, co się wydarzy. Lecz Żuczek był niecierpliwym stworzonkiem i nie chciał czekać. Niestety wszyscy, których pytał, uśmiechali się tylko i niczego mu nie wyjaśniali. - Mam tego dosyć ! – żalił się Czerwonej Biedronce – Wszyscy są tacy tajemniczy ... Siedzę tu pod tą paprocią, siedzę i nic ... zupełnie nic się nie dzieje. - To nie prawda – powiedział czyjś dźwięczny głos, za plecami Żuczka Jelonka – patrz uważnie, bo za chwilę stanie się jeden z cudów Matki Natury. - To mówiąc, Tęczowa Wróżka wskazała wiszący nieopodal kokon. A kokon ten, jakby na jej rozkaz poczęł pękać i ze środka jakaś postać, powoli gramoliła się na zewnątrz. - Kto to? – pytał zaskoczony Żuczek – Gdzie jest gąsienica? - To mój przyrodni brat, a tam dalej siostra. Właśnie zaczynają nowy etap, w swoim życiu. – Mówiła Tęczowa Wróżka. - Eee ... To nie możliwe ! – protestował Żuczek – Ty jesteś kolorowa i piękna, zachwycasz swym lotem i czynisz las barwniejszym. - Pozory często mylą, poczekaj tu jeszcze chwilę, a zobaczysz, co robi słońce. Tymczasem ciepłe promyki słoneczka, dodawały sił nowym mieszkańcom lasu, a Tęczowa Wróżka posypując kolorowym pyłem, zachęcała do rozpostarcia skrzydeł i wzbicia się w powietrze. Oczy Żuczka z zachwyty i zdziwienia, robiły się coraz okrągłejsze. Bo oto, wlatywały ku słońcu, jeden po drugim bajecznie kolorowe motyle. Tańcząc wśród zielonych listków, urzekająco piękny, motyli taniec. Młode listki klonów i dębów, próbowały naśladować ruchy motyli skrzydeł. W czasie tych paru czarodziejskich chwil, w lesie odbywało się w Wielkie Święto Napowietrznego Tańca. Żuczek długo nie mógł zapomnieć, tego, co zobaczył. Przez wiele dni, przychodził na leśną polanę, by podziwiać uroczy, tęczowy balet owadzich mistrzów, do którego romantycznie przygrywała liskowa orkiestra dyrygowana wiatrem. Każdego popołudnia gromada krasnalowych dzieciaków, z wielkim zainteresowaniem, słuchała opowieści Żuczka Jelonka o motyliach narodzinach. Wszystkie marzyły o tym, by spotkać kiedyś na swej drodze, piękną Tęczową Wróżkę i na własne oczy zobaczyć cud motyli narodzin.

KĄCIK DLA PRZEDSZKOLAKA.....



KĄCIK ZDROWEGO PRZEDSZKOLAKA



„Jeżyki”- jesienne ciastka



Niezwykle urocze ciastka, które kojarzą nam się z jesienią, wyglądem przypominające małe jeże. Kruche ciastka oblane są mleczną czekoladą i obtoczone mielonymi orzechami. Świetna zabawa przy ich robieniu z dziećmi gwarantowana, a efekt wizualny i smakowy zadowoli każdego :)

na ok. 20 sztuk jeżyków:

- 125 g mąki
- 70 g masła
- 30 g cukru pudru
- 2 żółtka
- mała szczypta soli
- 1/2 tabliczki mlecznej czekolady
- ok.5 łyżek mielonych orzechów



Do maki dodać cukier puder, sól i masło, posiekać nożem. Dodać żółtka, wyrobić jednolite ciasto. Podzielić na ok. 20 sztuk. Z każdej części uformować kulkę, lekko ją spłaszczyć i uformować pyszczek. Piec ok. 20-22 minuty w piekarniku nagrzanym do 180°C. Ostudzić. Czekoladę rozpuścić na parze. Każde ciastko do połowy zanurzyć w czekoladzie wyrównując polewę np. wykałaczką i od razu obtaczać w mielonych orzechach. Oczy zrobić wykałaczką zamoczoną w rozpuszczonej czekoladzie. I nasze jeżyki gotowe!



Smacznego

Wszystkie informacje i obrazki zostały zaczerpnięte z różnej literatury i Internetu.

Gazetkę redagowała: Krystyna Szkutnik ,Agata Pułczyńska